Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Zą ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 15. października 1935 r. | Nr. 122

Zainteresowanie kupiectwa w poborach urzędników.

Niedawno pisaliśmy o tem, jak bardzo zainteresowane jest kupiectwo w odzyskaniu dobrobytu przez rolnictwo i w wzmożeniu się temsamem siły pokupu rolnictwa.

Wskazywaliśmy jak silnie związaną jest wieś z miastem na terenie wspólnych zagadnień gospodarczych i że cele wsi i miasta w tym wypadku są wspólne.

Dziś chcielibyśmy wskazać, jak równie silnie zainteresowane jest kupiectwo w zagadnieniu uposażeń a temsamem bytu i dobrobytu urzędników państwowych.

Kupiectwo jako czynnik postawiony pomiędzy dwa fronty: producenta i wytwórcy a odbiorcy i konsumenta bacznie, musi zważać czy nie zachodzą objawy po tej czy tamtej stronie, mogące wywrzeć niekorzystny wpływ na interesy samego kupiectwa, postawionego w ośrodku życia gospodarczego.

Handel niewątpliwie zależny jest od terenu pracy i możliwości spełniania na nim swej funkcji. Zadaniem handlu jest pośrednictwo w odbiorze i zbycie towarów. Jest to funkcja tradycyjna i od wieków ta sama, zarówno czy ujawnia się ona w formie starożytnej wymiany czy też nowoczesnej sprzedaży. Im większy jest zasięg handlu na obie strony, tem dokładniej spełnia on swe przeznaczenie.

W orbitę działań kupiectwa wkraczają różne warstwy społeczeństwa i absorbują mniej lub więcej jego pośrednictwo i czynności handlowe. Im więcej warstwy te są zamożne czyli w swej zdolności nabywczej silne, tem korzystniej odbija się to na interesach handlu, zainteresowanego w jaknajwiększym zbyciu towarów i ich konsumcji.

Odbiorcą towarów i ich konsumentem jest między innemi także szeroka warstwa urzędników państwowych, których siła nabywcza zależna jest od wysokości poborów służbowych.

Co do tych właśnie poborów krążą pogłoski o zamierzanej redukcji. Gdyby istotnie redukcja poborów nastąpić miała, odbijałoby się to niewątpliwie niekorzystnie na obrotach handlowych, i tak kurczących się coraz bardziej, gdyż siła nabywcza szerokiej tej warstwy społeczeństwa, będącej klijentem kupiectwa, znów by się osłabiła.

Dlatego kupiectwo zaniepokojone jest temi pogłoskami a organ kupiectwa polskiego „Kupiec-Swiat kupiecki", który przed niedawnym czasem zajmował się zagadnieniem zubożenia wsi i skutkami jakie wynikły z tego dla kupiectwa, rzemiosła i drobnego przemysłu, poświęca obecnie w jednym z ostatnich swych numerów swoje uwagi także skutkom, jakie dla kupiectwa wyniknąć mogą z ewentualnego obniżenia poborów urzędników państwowych.

„Niejednokrotnie już — pisze — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wypowiadał się przeciwko obniżaniu poborów urzędnikom państwowym, gdyż pociąga to za sobą automatycznie obniżenie poborów urzędnikom komunalnym i pracownikom prywatnym, z konsekwencji doprowadza do zubożenia nietylko tych warstw, ale i całego życia gospodarczego (przemysłu, handlu, rzemiosła), od dobrobytu którego zależy dobrobyt całego kraju.

„Wobec pojawiających się ostatnio pogłosek w prasie o projekcie obniżenia poborów urzędnikom państwowym" Związek uważa za swój obowiązek ponownie zaapelować do Rządu o zaniechanie tego projektu, gdyż jeśli praca urzędnika ma być wydajną, to musi być ona należycie opłacaną.

„Związek zdaje sobie sprawę z tego, że Rząd musi dbać o równowagę budżetową Skarbu Państwa, jednak źródeł pokrycia niedoboru szukać należy na innej drodze.

„Źródłem tem byłyby upowszechnienie podatku od dochodu.

„W myśl obowiązującej ustawy o podatku dochodowym, podatek ten opłacany jest:

a, od samoistnych źródeł, przewyższających 1.500,— zł. rocznie i

b, od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, przewyższających 2500,— zł. rocznie.

„Z tego wynika, że gros obywateli korzystających z pełni praw obywatelskich, nie ponosi żadnych świadczeń na rzecz Skarbu Państwa, co uważać należy za anomalję, gdyż obywatel kraju winien nietylko korzystać z praw, ale i obowiązki.

„Dlatego też podatek dochodowy winien być rozłożony na wszystkie bez wyjątku zarobkujące warstwy społeczne, bez względu na wysokość zarobku danego obywatela przy zastosowaniu proporcjonalnej progresji. Świadczenia te dla opodatkowanych byłyby znikome, a w ogólnej sumie przysporzyłyby Skarbowi Państwa miljonowych dochodów."

Tak zapatruje się Związek Towarzystw Kupieckich na kwestję przysporzenia dochodów Skarbowi Państwa bez konieczności redukowania poborów urzędniczych.

Równowagę budżetu należy podtrzymać. Wątpliwości pod tym względem być nie może. Jednakże kupiectwo jest zdania, że można to zrobić drogą dekretu, nakładającym obowiązek świadczeń na rzecz Skarbu Państwa na każdego zarobkującego obywatela, co ponieważ przysporzyłoby bardzo poważnie wpływy i miałoby także znaczenie moralne i pedagogiczne.

J. Sierszeński.

Realizacja najżywotniejszych potrzeb społeczno-gospodarczych ludności Pomorza

Zadaniem i celem Posłów i Senatorów Ziemi Pomorskiej.

Celem zapoczątkowania przyszłych prac na terenie Sejmu i Senatu p.p. Senatorowie i Posłowie Ziemi Pomorskiej, jako zorganizowana grupa regjonalna pomorska, przedstawili się onegdaj p. Wojewodzie Pomorskiemu. Przy tej okazji odbyła się aktualna i ciekawa wymiana zdań między p.p. Senatorami i Posłami a p. Wojewodą na temat formy pracy na terenie Pomorza i najbliższych zadań, których realizatorami mają być przedstawiciele społeczeństwa pomorskiego na terenie Sejmu i Senatu.

Poszczególni p.p. Senatorowie i Posłowie wyrazili p. Wojewodzie słowa uznania za objektywne i nietylko ustosunkowanie się władz administracyjnych w akcji wyborczej, deklarując ze swej strony współpracę z p. Wojewodą przy zachowaniu swej samodzielności poselskiej, a to w zrozumieniu ciążącej na nich odpowiedzialności za dalszy rozwój Państwa i wykonanie testamentu Marszałka. Przytem wyrazili p.p. Senatorowie i Posłowie uznanie p. Wojewodzie za Jego wielkie zrozumienie potrzeb ludności pomorskiej i za jego serdeczny stosunek do ludności rdzennie pomorskiej.

W toku rozmów zaznaczyli obecni, że uważają się za reprezentantów całej ludności pomorskiej bez względu na zapatrywania i przekonania polityczne i że będą dążyć do zrealizowania najżywotniejszych potrzeb społeczno-gospodarczych ludności pomorskiej i wierzą, że przez swoją działalność skupią wokoło siebie na odcinku społeczno-gospodarczym najszersze warstwy ludności.

Pan Wojewoda w zupełności podzielił słuszność stanowiska przedstawionego przez p.p. Senatorów i Posłów pomorskich, deklarując gotowość popierania wszelkich poczynań grupy regjonalnej pomorskiej, zmierzającej do realizacji zamierzeń społeczno-gospodarczych podyktowanych logiką życia, potrzebami i rozwojem Pomorza, jako jednej z najważniejszych dzielnic Państwa.

Pan Wojewoda podkreślił wielkie zadania, ciążące na pomorskiej reprezentacji parlamentarnej ze względu na niezwykle ważny problem morza i zaplecza pomorskiego z punktu widzenia interesu ogólno-państwowego. Przedstawiciele Ziemi Pomorskiej winni jednak pamiętać o tem, że są twórcami nowej rzeczywistości polskiej.

Pozatem poruszony został szereg bardzo aktualnych zagadnień bieżących.

Podbój Abisynji jest fizyczną niemożliwością

oświadcza b. dowódca negusa, szwedzki generał Virgin.

SZTOKHOLM. Szwedzkie dzienniki zamieszczają relację korespondenta w Addis Abebie z b. doradcą wojskowym negusa, generałem szwedzkim Virginem.

Zapytany o charakterystykę armji abisyńskiej odpowiedział: — Żołnierz abisyński jest bardziej krwiożerczy jak tygrys bengalski, ale działając w skupieniu, okupuje zbyt wielkiemi stratami drobne sukcesy. Abisyńczycy maskują się świetnie w znanym sobie terenie. Pełzają, jak węże do nieprzyjacielskich okopów i z tą chwilą porywa ich nieokiełzana furja bojowa.

Lekceważą prawidła taktyki wojennej, mamasami rzucają się pod ogień włoskich karabinów maszynowych.

Żołnierz abisyński może trzy dni obejść się bez wody — Włosi cierpią straszliwie, nie mając jej poddostatkiem. Jest to moment decydujący w wojnie na tym terenie. My mamy gdzie się cofać, niech Włosi idą za nami.

I wreszcie temi słowami zakończył doskonały znawca Abisynji, ale Europejczyk w każdym calu, swój wywiad:

Szkoda każdej dalszej kropli krwi, która wsiąknie napróżno w skalistą glebę Abisynji. Jest to krew przelana, bez żadnego pożytku dla obu narodów. Włochy powinny zrozumieć swój błąd i co rychlej wejść na drogę rokowań, aby zlikwidować tragiczne nieporozumienie. Nie przyniesie to ujmy honorowi wojskowemu, albowiem podbój Abisynji jest fizyczną niemożliwością.

Min. Beck opuścił Genewę.

GENEWA. W piątek o godz. 10 rano p. minister spr. zagr. Beck opuścił Genewę samolotem. Na lotnisku żegnał go stały delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz inni członkowie delegacji polskiej.

Francja kupuje samoloty w Polsce.

Z lotniska na Okęciu wystartował do lotu do Paryża jeden z samolotów challenge'owych RWD-9 z pilotem fabrycznym Doświadczalnych Warsztatów Lotniczych (fabryka samolotów RWD) p. Chórzewskim i francuskim attache lotniczym kpt. Ponton d'Amecourt.

Aresztowanie biskupa w Niemczech.

BERLIN Urzędowo donoszą, że na zlecenie sądu krajowego w Berlinie aresztowano biskupa miśnieńskiego Piotra Legge w Budziszynie na Górnych Łużycach pod zarzutem udziału w przestępstwach dewizowych.

Generalny prokurator sądu krajowego w wyniku dochodzeń wniósł przeciwko biskupowi Leggemu skargę o dwukrotne przekroczenie postanowień dewizowych. Biskupa Legge wczoraj przewieziono do więzienia karnego Moabit w Berlinie.

Nowy Rząd z Marjanem Kościałkowskim jako premjerem.

Zmiany na pięciu fotelach ministerjalnych.

W sobotę popołudniu zebrała się rada gabinetu pod przewodnictwem premjera Walerego Sławka.

Posiedzenie trwało krótko — zaledwie kwadrans. Uchwalono jednomyślnie, by rząd in corpore podał się do dymisji.

O godz. 3 m. 15 udał się premjer Sławek na Zamek, gdzie złożył na ręce P. Prezydenta dymisję całego gabinetu. P. Prezydent dymisję przyjął.

Pan Prezydent R. P. powierzył misję tworzenia rządu dotychczasowemu ministrowi spraw wewnętrznych p. Marjanowi Zyndram-Kościałkowskiemu.

Skład nowego Rządu.

Wczoraj w godzinach rannych desygnowany premjer p. Marjan Zyndram-Kościałkowski zakończył rozmowy z poszczególnymi kandydatami na ministrów. Lista nowego rządu przedstawia się jak następuje:

Prezes Rady Ministrów, **Marjan Zyndram-Kościałkowski**.

Wicepremjer i minister skarbu — **Eugenjusz Kwiatkowski**.

Minister spraw wojskowych — **generał Kasprzycki**.

Minister spraw wewnętrznych — **wojewoda Raczkiewicz**.

Minister spraw zagranicznych — **Józef Beck**.

Minister sprawiedliwości — **Czesław Michałowski**.

Kierownik ministerstwa oświaty — **wiecem. Chyliński**.

Minister rolnictwa — **Juljusz Poniatowski**.

Minister przemysłu i handlu — **gen. Górecki**.

Minister komunikacji — **M. Butkiewicz**.

Minister opieki społecznej — **woj. Jaszczołt**.

Minister poczty i telegrafu — **Emil Kaliński**.

O godz. 11 m. 30 nowy rząd in corpore udał się na Zamek, by złożyć przysięgę Panu. Prezydentowi.

Wybory do Sejmiku Wojewódzkiego na Pomorzu.

Wobec rozwiązania Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 12 lipca br., Pan Wojewoda Pomorski zarządził wybory do Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego w Toruniu. Wybory mają być przeprowadzone w okresie między 16 października i 15 listopada br.

Jak wiadomo, wyboru członków Sejmiku Wojewódzkiego dokonują poszczególne rady powiatowe i rady miejskie miast wydzielonych.

Koniec republiki w Grecji.

Republika grecka przestała istnieć. Zgromadzenie Narodowe, pod naciskiem generalicji, proklamowało jeszcze przed plebiscytem, który wyznaczono na 3 listopada, zniesienie ustroju republikańskiego i przywrócenie monarchji.

Okres ostrej walki o ustrój wewnętrzny, rozpoczęty marcową rewolucją, został zakończony.

Kandydatem na tron jest król Jerzy II. Przywołanie go przez plebiscyt nie ulega wątpliwości, zresztą oddawna do powrotu do kraju przygotował się.

Czy Grecja monarchiczna zdoła pokonać te trudności wewnętrzne, z którymi walczyła republika, czy zdoła zapewnić krajowi spokój — odpowie na to przyszłość, dziś bardziej niż kiedykolwiek tajemnica.

Zgromadzenie narodowe proklamowało przywrócenie monarchji.

ATENY. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło jednomyślnie przez aklamację rezolucję o zniesieniu ustroju republikańskiego i o przywróceniu monarchji, a także o zarządzeniu na 3 listopada plebiscytu.

Zgromadzenie uchwaliło także powołanie gen. Kondylisa na regenta do czasu obsadzenia tronu.

Przywrócenie praw Dynastji.

ATENY. Rada ministrów pod przewodnictwem regenta gen. Kondylisa postanowiła ogłosić dwie odezwy: jedną do całego narodu greckiego, a drugą do ludności wyspy Krety. W obu odezwach rząd odwołuje się do uczuć patrjotycznych ludności, wyrażając przekonanie, że uchwała zgromadzenia narodowego o zniesieniu republiki będzie przyjęta z zadowoleniem.

Nowy rząd przywrócił dziś członkom dawnej dynastji greckiej prawa obywatelstwa w Grecji.

Z Londynu donoszą, że b. król Jerzy nie otrzymał dotąd od gen. Kondylisa żadnego bezpośredniego wezwania.

Rzeź Włochów w Dolo.

Addis Abeba. Odbicie miasteczka Dolo przez Abisyńczyków dokonane zostało z pomocą 4.000 murzyńskich wojowników, którzy przeszli przez granicę angielskiej prowincji Kenja.

Jak wiadomo Dolo leży na granicy włoskiego Somali. 4.000 półnagich olbrzymiego wzrostu murzynów, uzbrojonych tylko w dzidy i łuki, rzuciło się wściekłym impetem na broniących dopieroco zdobytych pozycyj Włochów. Nie pomogły nic ani karabiny maszynowe, ani bomby Tłum dzikusów wybitych wprawdzie niemal do połowy, zajął Dolo i rozpoczął rzeź Włochów.

Kobiety abisyńskie wyruszają na front.

Addis Abeba. Córka znanego naczelnika plemienia abisyńskiego Wajzero, wyrusza wkrótce na północy front abisyński na czele armji 15.000 żołnierzy. Nowoczesna amazonka odziedziczyła po swym ojcu duży majątek, 10,000 niewolników, olbrzymią ilość mułów i koni, jako też wielkie przestrzenie kraju.

Gdy pytano ją, czy nie obawia się narazić na niebezbieczeństwa grożące na polu bitwy odrzekła: „My abisynki, zawsze pomagamy w czasie wojny — front wojenny to nasz dom.

13 tysięcy zabitych i 20 tysięcy rannych na froncie wojennym włosko-abisyńskim.

Według obliczeń opartych na dotychczasowych doniesieniach, straty po obu stronach są następujące: Abisyńczycy: 11.000 zabitych 16.000 rannych 1.200 jeńców. — Włosi: 2.000 zabitych 4.500 rannych, 900 jeńców.

Negus za poradą kół angielskich miał uroczyście przyrzec że jeńcy włoscy będą traktowani po ludzku, z godnie zpostanowieniami Czerwonego Krzyża. W tym duchu negus wydał do armji abisyńskiej surowy zakaz, by nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

Gen. Dyw. Rydz-Śmigły protektorem Polskiego Białego Krzyża.

Na prośbę prezydjum Polskiego Białego Krzyża generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, zgodził się objąć protektorat nad tą organizacją.

Trocki na łożu śmierci.

PARYŻ „Le Petit Parisien donosi o chorobie Trockiego, który od trzech tygodni przebywać ma w szpitalu w Ulleal w pobliżu Oslo. Stan zdrowia Trockiego uważany jest przez lekarzy za beznadziejny.

Antypolska manifestacja w Karwinie.

MORAWSKA OSTRAWA W tych dniach odbyła się w Karwinie manifestacja czeska t. zw. „Dzień obrony wojennej" o charakterze antypolskim.

Jako główny referent zabrał głos poseł Dawid mówiąc m. in. „Tu na pograniczu trzech państw proklamujemy w dzisiejszej decydującej chwili w dziejach Europy, że Śląsk Hulczyński i Cieszyński zostały na podstawie traktatów pokojowych przyłączone do republiki czechosłowackiej i pozostaną częścią składową państwa czechosłowackiego. Było powiedziane, że kraj ten jest pod obecnym zaborem i że będzie oderwany od republiki czechosłowackiej. Nigdy, nigdy, nigdy się tak nie stanie"...

Podczas pochodu żandarmi i policjanci co kilka minut wznosili okrzyki: „Niech żyje Czeska Karwina!" Ponieważ stojąca na chodnikach publiczność nie podejmowała tych okrzyków i zachowała się w stosunku do manifestaujących całkowicie obojętnie, doszło do kilku incydentów między publicznością a „rozentuzjazmowanymi" urzędowo żandarmami i policjantami.

Bilans handlu zagranicznego Polski we wrześniu r. b.

Saldo dodatnie wynosi 12,7 miljonów zł.

Tymczasowe obliczenia Głównego Urzędu Statystycznego wykazują że bilans handlu zagranicznego Polski we wrześniu r. b. zamknięty został saldem dodatnim wysokości 12 miljonów 741 tysięcy zł.

Przywieziono we wrześniu r. b. towarów za sumę 63.866 tys. zł., wywieziono zaś za sumę 76.607 tys. zł. W porównaniu do sierpnia r. b. wywóz zmniejszył się o 419 tys. zł., a przywóz zmniejszył się o 8.080 tys. zł.

Społeczne podłoże procesu „powązkowskiego"

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczy się proces t. zw. „powązkowski". Chodzi o zajścia antyżydowskie, jakie wynikły w dzielnicy powązkowskiej latem roku zeszłego, na wieść, że żydzi obrzucili kamieniami procesję Bożego Ciała, kroczącą przez ul. Zamenhofa. Ofiarą tych zajść padł zabity Delman, zdemolowano wówczas szereg kramów żydowskich i wybito mnóstwo szyb.

Przed trybunałem sędziowskiem defiluje obecnie galerja nieciekawych typów, oskarżonych o udział w zajściach i o zabójstwo Delmana.

A więc — Lewiński Jan, karany za kradzież, Majewski Henryk — za gwałt. Domniemaną charakterystytę umysłową i moralną innych oskarżonych zawierają „pseudonimy", pod jakiemi byli znani na powązkowskiem przedmieściu.

A więc — Bigier Stefan znany był pod zawołaniem „Kajorek", Konaczewski Feliks — „Gitarzysta", Pawłowski Józef nosił niedwuznaczne miano „Bandzior" (jest to zdrobniały, czy spieszczony rzeczownik „bandyta"). Porządkowskiego Bogusława nazywano „Bida", Dwojakowskiego Zdzisława „Dwojak", Swiderskiego Czesława „Szalapin" (ze względu na bujną, kędzierzawą czuprynę).

Wiadomo, co znaczą takie „pseudonimy" w stosunkach podmiejskich. Młodzieniec, który prócz rodowego imienia i nazwiska otrzymuj„przezwisko", jest poniekąd pasowany na „kawalera księżyca". Musi on należeć do jakiejś mniej lub więcej określonej „ferajny", która w każdej chwili gotowa jest przekształcić się w bandę złoczyńców, jeśli tą bandą jeszcze nie jest. Policja, kryminolodzy praktycznie wiedzą dobrze, jakie znaczenie w świecie przestępczym mają „przezwiska", zaś spokojni mieszkańcy mają się na baczności wobec każdego wyrostka, który jakiemś „zawołaniem" został przez rówieśników wyróżniony.

Z pośród galerji typów, jakie w toku sprawy „powązkowskiej" przed trybunałem sędziowskim defiluje, nie miała dotychczas swego „przezwiska" Helena Drzewiecka „dziewica powązkowska", którą okrzykami podżegającemi zagrzewała swych „rycerzy" do boju, następnie zaś „sypała" ich, a to przez złość, że została porzucona przez niejakiego Struzika, również z „ferajny". Bez pseudonimu występuje również Władysław Chorosz, najbardziej poszlakowany o zabójstwo Delmana.

Wszyscy oskarżeni, oczywiście, winy się wypierają, cofają zeznania, złożone w śledztwie, całe ich zachowanie się świadczy o niesłychanie niskim poziomie moralnym i umysłowym.

Jednym z przywódców i „wychowawcą ideowym" owej grupy „działaczy" powązkowskich był niejaki Edward Demnic. Ideologja wpajana przez Demnica nosiła niewątpliwie swoisty charakter, a jednym z przyczynków jego metod wychowawczych jest fakt znalezienia w jego mieszkaniu podczas rewizji karabinu, czterech rewolwerów i bagnetu.

Prasa Ssronnictwa Narodowego, oczywiście odżegnała się uroczyście od tych „szumowin". Wprawdzie prawie wszyscy byli członkami legalnego naówczas O. N. R., i z lokalu tej organizacji wyszły alarmy o obrzucaniu kamieniami przez żydów procesji Bożego Ciała.

Ale grunice pomiędzy „młodymi narodowcami" a samem Str. Narodowem tak łatwo zacierać się nie dadzą. że nic nie stoi na przeszkodzie w „objektywnem" referowaniu procesu powązkowskiego przez prasę Stronnictwa i w podkreślaniu na każdym kroku „To nie my, to szumowiny".

Obecnie znowu „czynniki miarodajne" Str. Narodowego piłatowym gestem umywają ręce po aktach gwałtu publicznego i krwi przelanej w zajściach powązkowskich. Znowu winne są tylko „szumowiny".

Ale zachodzi ciągle to samo pytanie: kto uzbroił kamieniami ręce tych "Bandziorów" i „Gitarzystów", w jakiej atmosferze moralnej wzrosły i wychowały się „szumowiny" tak skore i pobudliwe do występnych czynów?

Odpowiedź jest jasna. Miny niewiniątek, jakie stroi obecnie prasa Str. Narodowego, nikogo w błąd nie wprowadzą.

Trybunał wymierzy, niewątpliwie, zasłużoną karę bezpośrednim winowajcom. Ale ręka sprawiedliwości nie może sięgać poza formalną granicę, jaką zakreśla materjał faktów, podlegających rozstrząsaniu sądowemu.

Poza granicą formalną leży jednak odpowiedzialność moralna, pod szumowinami bije zatrute źródło, które je wytwarza. Sięgnąć do tego źródła jest zadaniem władz, które czuwają nad spokojem w Państwie i bezpieczeństwom jego obywateli.

Termin składania wniosków o zniżkę rent mija 28 X. 1935 r.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina ponownie **osadnikom z parcelacji niemieckiej** tak zwanym **rentowym**, że termin składania podań o zniżkę rent z art. 11 rozp. Pana Prezydynta R. P. z dn. 24. X. 1934. (Dz. U. Nr. 94 poz. 842 z roku 1934, upływa z dniem 28 października 1935 r.

Ponieważ termin ten nie będzie przedłużony, dlatego należy wszystkim zainteresowanym wnieść podanie w terminie do 28. X 1935 r., w przypadkach skoro spłata roczna, przypadająca na 1 ha wynosi więcej jak 12 zł. dla osad położonych w Woj. Pomorskiem w pow. chojnickim, kartuskim, kościerskim i morskim i 20 zł. w pozostałych powiatach.

Wszyscy inni rentowi, których raty rentowe nie przenoszą na 1 ha 12 zł., względnie 20 zł. podań niech nie wnoszą.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 14. października 1935 r.

Poniedz. Kaliksta
Wtorek Teresy P., Jadwigi Wd.
Sroda Martyniana i Saturjana M,

Słońca: wschód o godz. 5.57 zachòd o godz. 16.48.

Z miasta i powiatu.

Kujmy ogniwa łańcucha składek na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego.

Wezwany przez p. Porucznika Dulębę do kucia ogniw na rzecz orkiestry Zw. Strzeleckiego, składam 10 zł w Redakcji „Głosu Lubawskiego" i wzywam do dalszego kucia ogniw panów: kpt. rez. Gruszczyńskiego Heljodora, kpt. rez. Korabiowskiego Karola oraz kpt. rez. Domejkę Wiktora.

Edmund Szczepański

Wezwany przez p. por. Dulębę do kucia ogniw na rzecz orkiestry Zw. Strzeleckiego składam 20 zł, w Redakcji „Głosu Lubawskiego" i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Chełkowskiego Bernarda kupca z Nowegomiasta i p. Serożyńskiego Władysława kupca z Nowegomiasta.

Ludwik Domagała, notarjusz.

Wezwany przez p. Vice-starostę Czesława Budnika do kucia ogniw na rzecz orkiestry Związku Strzeleckiego składam w Redakcji „Głosu Lubawskiego" kwotę 10 zł i wzywam do dalszego kucia ogniw p. Rosta Stanisława z Nowegomiasta,

Ks. Radca Pape.

Składki uprasza się wpłacać w miejsc. Komunalnej Kasie Oszczędności na konto składkowe Nr. 30814, lub w Redakcji „Głosu Lubawskiego".

Czy zdobyłeś Państwową Odznakę Sportową i Odznakę Strzelecką?

Komenda Powiatowa WF. i PW. powiatu lubawskiego przeprowadza w Lubawie w czasie od 14 października do 10 listopada 1935 roku próby o *Państwową* Odznakę Sportową i strzelanie o Odznakę Strzelecką dla wszystkich organizacyj WF. i PW. oraz dla osób niestowarzyszonych.

Każdego poniedziałku, czwartku i piątku od godz. 13—17 odbywać się będą na strzelnicy strzelania o Odznakę Strzelecką.

Każdego wtorku sobotę i niedzielę od godz. 13—17 odbywać się będą próby o Państwową Odznakę Sportową na boisku sportowem w parku Wolności.

W związku z tem zwracam się z apelem do poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń, o wzięcie udziału w próbach o P.O.S. i strzelaniu o O.S., równocześnie proszę p.p. Prezesów Komendantów i Opiekunów i t. d. o sporządzenia imiennego wykazu członków chcących wziąć udział w próbach i strzelaniu, i złożyć takowy na ręce sierż. Wojciechowskiego.

Każdy ubiegający się o P.O.S. i O.S. winien zabrać ze sobą odnośną legitymację i przedstawić ją Komisji próby.

Wręczenie puharu ufundowanego przez korpus oficerski 67 p.p. powiatowi lubawskiemu.

Dnia 11 bm. delegacja Korpusu Oficerskiego 67 p.p. złożona z panów pułkownika Mysłowskiego, mjr. Smolarza i kpt. Wrony przybyła do naszego miasta celem wręczenia Staroście Powiatowemu, jako Przewodniczącemu Pow. Komitetu P.W. i W.F. puharu, który powiat lubawski jako najlepszy zdobył na obwodowem święcie P.W. i W.F. w Brodnicy.

O godz. 6-tej wiecz. w gabinecie P. Starosty zebrali się prezesi poszczególnych organizacyj P.W. i W.F., oraz przedstawiciele urzędów. Do zebranych, którym przewodniczył p. Wicestarosta Budnik, przemówił w pięknych słowach żołnierskich p. pułk. Mysłowski, wręczając zarazem wspaniały puhar, stanowiący niewątpliwie cenny nabytek w kolekcji zdobytych przez powiat lubawski nagród z dziedziny P.W. i W. F.

Przyjmując w imieniu powiatu nagrodę p. wicestarosta Budnik dał wyraz uczuciu dumy, że powiat lubawski jako najmniejszy wśród innych powiatów stających do zawodów, zdobył tę pierwszą nagrodę oraz złożył podziękowanie na ręce prezesów organizacyj, które do sukcesu tego się przyczyniły.

Po uroczystości tej odbyło się w mieszkaniu Pana Starosty przyjęcie delegacji Korpusu Ofic. 67 p.p. które w znacznej mierze przyczyniło się do zacieśnienia węzłów łączących społeczeństwo pow. lubawskiego z Korpusem Oficerskim jego macierzystego pułku.

Ożywiony ruch na Stadjonie.

Nowemiasto. Publiczność korzystając ze ślicznej pogody podążała wczoraj na stadjon, gdzie za minimalną opłatę 5, 10, 20 gr. mogła oglądać różności. I tak odbyło się: 1) strzelanie hufca P. W. gimnazjalnego o nagrodę Kurat. i D. O. K. VIII. 2) Siatkówka Gimnazjum Wąbrzeźno — Gimnazjum Nowemiasto. 3) Koszykówka Gimnazjum Wąbrzeźno — Gimn. Nowemiasto. 4) Siatkówka żeńska Towarzystwo Pań — Gimnazjum. 5) Siatkówka żeńska Z. H. P. Gimnazjum. Poza rozrywkami oficjalnemi widziało się trening kilku rekordzistek Nowegomiasta w rzucaniu dyskiem oraz mecz piłki nożnej drużyn bez barw.

Gorąca dyskusja i krytyka zaczęła się dopiero po zawodach na ulicy, bo każdy wychwalał swego. Siatkówka męska była śliczna, koszykówka b. ładna lecz nieco za ostra. Siatkówka Pań bez zarzutu.

Komunikat Urzędu poczt.-tel. Lubawa.

Z dniem 15-go października 1935 r. **przedłuża** się godziny urzędowe w dziale telefoniczno - telegraficznym tutejszego urzędu do godziny 24-tej (12-tej w nocy).

Przybyli nowi abonenci telefoniczni:
56 Bielecki Alojzy, handel ziemiopłodów
29 Czołba Bronisław, posterunek monterski (poczta)
9 Hotel Kopernik
31 Lisiński Roman, rzeźnictwo i bekoniarnia
13 Zarząd Gminny Lubawa - wieś.

Rozprawy karne przed Sądem Okręgowym.

Nowemiasto. W dniach od 10 do 12 b.m. odbywały się przed Sądem Okręgowym w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Nowemmieście rozprawy karne, na których zasądzeni zostali:

Komosiński nieletni z Lorków za ciężkie uszkodzenie ciała (utratę wzroku) spowodowane wystrzałem z broni myśliwskiej do Rubalewskiego z Mroczenka, skazany został na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym z zawieszeniem na 3 lata.

Pawłowski z Kurzętnika za ciężkie uszkodzenie ciała u deputatnicy Patalonowej z Kurzętnika, skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Łukaszewski Dyonizy z Lipinek, Lewandowski Leon i Kazimierz oraz Paturalski Władysław ze Skarlina, za nielegalne posiadanie broni wojskowej, każdy po 1 mies. aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Kuczkowski Józef i Elżbieta ze Skarlina, oraz Zalewska Zofja z Nowegodworu, za czynny opór wobec policji, pierwszy na 2 miesiące aresztu bez zawieszenia, pozostali na 1 miesiąc z zawieszeniem na 2 lata.

Grzegorzewski Izydor z Mieliwa (obecnie w więzieniu) za sfałszowanie dowodu tożsamości konia — na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Cieszewski Franciszek z Nowegomiasta za znieważenie władz i publiczne lżenie Państwa Polskiego — na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 3 lata. W wypadku powyższym Sąd zastosował nadzwyczajne złagodzenie kary

Auda Konstanty i Paczkowski Franciszek z Niem. Brzozia za nieumyślne spowodowanie niebezpieczeństwa pożaru, każdy po 1 miesiący aresztu bezwzględnego przy zastosowaniu nadzwyczajnych okoliczności łagodzących.

Bukowski Jan z Kurzętnika za zniewagę Państwa Polskiego i wyszydzenie religji — na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Szynacki Bolesław nieletni z Boleszyna za zbrodnicze podpalenie na szkodę rolnika Szczepańskiego z Kowalik, skazany został na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym.

Blank Teofil z Nowegomiasta za zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała skazany został łącznie przy zastosowaniu okoliczności obrony koniecznej, na 10 m-cy więzienia

Ankowski Józef z Lubawy za nieprawne przywłaszczenie pieniędzy i fałszowanie podpisów skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Nadolny Wacław oskarżony z art. 292, 286 i 26 i 140 K. K. skazany został na 1 i pół roku więzienia, 500 złotych grzywny i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Wiczyńscy Jan i Paulina z Mikołajk za czynne stawianie oporu policji i zniewagę — oboje po 6 miesięcy więzienia.

Laskowski Marjan z Bratjana, żona jego Wanda oraz Czarnomscy Marjanna i Franciszek, za opór i zniewagę policji pierwszy na 3 miesiące więzienia, druga 4 miesiące więzienia, trzecia i czwarty po 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

Starzyński Zygmunt z Nowegodworu za nielegalne posiadanie broni — 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Przestań Spać! Czy pytałeś już samego siebie?

Co to jest „Wesoła Wdówka"? Jest największym filmem, jaki kiedykolwiek stworzono. Wszystkie rekordy powodzenia pobite. Większość wie że „Wesoła Wdówka będzie wydarzeniem sezonu, że będzie to nowy, wspaniały Triumf Ernesta Lubitsch, Jeanette Mac Donald i Maurice Chevalier. Opinja prasy o „Wesołej Wdówce" — to jeden potężny pean pochwalny. Jest to bodaj jeden z nielicznych wypadków, kiedy uznanie prasy pokrywa się entuzjastycznem przyjęciem publiczności. A rezultat? Komplety na sali każdego kina, które wyświetla „Wesołą Wdówkę". Oto są fakty. które mówią same za siebie. Zastanów się nad niemi. ZBUDŹ SIĘ! i czemprędzej zaopatrz się w bilety wstępu.

Jesienny jarmark kramny.

Nowemiasto. Jarmark kramny, który odbył się we środę 9 bm. zgromadził licznie zarówno kupców jarmarcznych jak i kupujących. Spęd bydła i koni na targowisku był dość duży, jednak nie było większego ożywienia w tranzakcjach.

Jak corocznie, tak i w tym roku przybyło na jarmark wielu oszustów i kieszonkowców. Już z rana przytrzymała policja 9 mężczyzn i 1 kobietę jako podejrzanych o różne kradzieże i oszustwa. Niej. Stankiewicz F. z Rypina osadzony został w areszcie za kradzież gotówki w wys. 145 zł. na szkodę Leńdziona Marjana. Kieszonkowiec miał jeszcze dwu wspólników, z którymi po dokonanej kradzieży udał się do jednego ze składów kolonjalnych, gdzie porzucił pusty portfel. Poszkodowany L. udał się za złodziejem do wspomianego składu, gdzie przytrzymał go do czasu przybycia policji. Dwaj pozostali wraz z gotówką zdołali zbiec.

Nie obeszło się też bez szeregu ekscesów na tle nadużycia alkoholu. O godz. 20-tej znaleziono w okolicy Dworca Połudn. Bendyka Józefa z zawodu malarza z Nowegomiasta, który został przez nieznanych sprawców strasznie zmasakrowany. Rannym zaopiekowała się policja, która karetką sanitarną przewiozła go do szpitala Powiatowego. Bendyk ma na ciele szereg ran ciętych i kłutych, a stan jego jest bardzo poważny.

Z Tygodnia Szkoły Powszechnej.

Lubawa. Tegoroczny „Tydzień Szkoły Powszechnej", zapowiedziany we wszystkich miejscowościach kraju na czas od 2—8 października i zorganizowany pod hasłem „Budujmy szkoły", znalazł oddźwięk i w naszem mieście. Zdawać by się mogło, że będzie to wręcz przeciwnie. W odzew bowiem na hasło „Budujmy szkoły", głos opinji publicznej zdaje się mówić: „W naszem mieście budowanie gmachów szkolnych jest zbędne, gdyż te stoją piękne, lecz niestety, niewykorzystane, puste i głuche jak noc...

Mimo to, tym razem z radością należy stwierdzić, iż odpowiedni udział w akcji „Tygodnia" stał się w świadomości Społeczeństwa jednoznacznym ze świadectwem dojrzałości obywatelskiej. Społeczeństwo lubawskie dało wyraz zrozumieniu sprawy tak doniosłej i poparło czynnie w czasie akcji „Tygodnia" wysiłki Komitetu Organizacyjnego i wogóle wysiłki nauczycielstwa szkół powsz.

Na szczególne wyróżnienie zasługują tu zwłaszcza ci, którzy wydajnie pracowali w podporządkowanych Komitetowi Organizacyjnemu sekcjach, a więc począwszy od propagandowo-sprawozdawczej, poprzez imprezową, zabawową, aż do sekcji zbiórki ulicznej włącznie. Zaznaczyć też wypada, że w dniu 6-tym października w czasie zbiórki ulicznej dopomogli nauczycielstwu kwestować Panie i Panowie z miasta, którzy uczynili to zupełnie bezinteresownie.

Jakkolwiek zebranie sprawozdawcze, a zarazem lkiwidacyjne Komitetu Organizacyjnego jeszcze dotąd nie odbyło się, i nie ukończono jeszcze również rozsprzedaży wywieszek oraz werbowania nowych członków dla Tow. P.B.P.S.P., niemniej jednak z zadowoleniem należy już stwierdzić fakt, że dochód z tegorocznej akcji „Tygodnia" w naszem mieście jest znacznie większy, niż w zeszłym roku. I tak z kwesty ulicznej uzyskano sumę 88,85 zł. z rozsprzedaży wywieszek 90,00 zł., z „Poranku", „Dancingu" i t.d. 38,25 zł obie Szkoły Pow. dały 75,00 zł, Gimnazjum Miejskie 7,00 zł, Gimnazjum Państw. 4,60 zł. Jeżeli dodamy powyższe sumy, otrzymamy kwotę 303,70 zł Od kwoty powyższej należy potrącić mimowolne wydatki, bo wynoszące zaledwie 3,30 zł, a wtedy otrzymamy nową kwotę 300 30 zł. Kwota ta stanowi czysty zysk, uzyskany z akcji „Tygodnia Szkoły Powsz." w naszem mieście, i w porównaniu z zeszłoroczną, która wynosiła 250 zł, przewyższa znacznie tę ostatnią.

Wszystko to świadczy wymownie o tem, że Społeczeństwo lubawskie doskonale odczuwa potrzeby szkolnictwa, i że zdobyło się na wysiłek społeczny którego rezultat — choć w małej mierze — niewątpliwie „będzie tym czynnikiem, który przyczyni się może do unormowania katastrofalnego i „nienormalnego" stanu szkolnictwa w naszem mieście.

Rozkaz Pododdziału Z. S. Lubawa.

Dnia 20 października 1935 r o godz. 15-tej odbędzie się otwarcie sezonu świetlicowego Pododdziału Związku Strzeleckiego Lubawa.

Ze względu na wielkie znaczenie pracy świetlicowej dla was obywatele, i dla przyszłości potęgi Rzeczypospolitej wzywam Was do punktualnego stawienia się na zbiórkę w tymże dniu w świetlicy Z. S. znajdującej się przy ul. 19 Stycznia (mieszkanie p. kier. Zelaznego).

(—) Standara Bernard, opiekun Z. S.

Z targu.

Lubawa. Na piątkowym targu płacono za: funt masła 1,30—1,40 zł, mendel jaj 95—1,00 gr, funt pomidorów 10—20 gr, miarkę śliwek 25 gr, miarkę jabłek 10-3o gr. miarkę gruszek 10—40, gr, funt winogron 7o gr, miarkę fasoli 10—15 miarkę grzybów 15—2o gr, centnar kartofli 1,00—1 10 zł, wiązkę cebuli 5 gr, wiązkę marchwi 5 gr, wiązkę buraków 5 gr, główkę kapusty 5—20 gr, główkę kalafiorów 5—3o gr, mendel ogórków 25—50 gr. Gęsi 2,50—4,oo zł, Kaczki 1,20—2,50 zł, kury 1,00—2,oo zł, kurczęta o,50—1,oo zł, para gołębi 50—8o gr,

Funt karpi 8o gr, linów 6o—7o gr., szczupaków 50—6o gr, okonków 3o—4o gr.

Turniej składkowy na mundury strzeleckie.

Krotoszyny. Wezwany przez p. Nawrota Walentego do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce p. komisarza Witaszka kwotę zł 5,— i wzywam do dalszego kucia ogniwa p.p.: Brzozowskiego Franciszka z Fitowa, Dytschena Adolfa i Volkmanna Gotfrieda z Fitowa.

Orłowski Franciszek.

Wezwany przez p. Golubskiego Romana do turnieju składkowego na mundury strzeleckie składam na ręce p. komisarza Witaszka kwotę zł 5,— i wzywam p.p.: Maliszewskiego Józefa z Wonny, Markiewicza Feliksa z Szwarcenowa i Golubskiego Maksymiljana z Krotoszyn.

Szwarc Józef.

Wezwany przez p. Pawlaka Franciszka do turnieju składkowego na mundury strzeleckie, składam na ręce p. komisarza Witaszka kwotę zł 5,— i wzywam do dalszego kucia ogniwa pp: Czubka Ignacego z Bielic i Adamskiego Wojciecha z Fitowa.

Grzelczak Tomasz

Wezwany przez p. Pawlaka Franciszka do turnieju składkowego na mundury strzeleckie, składam na ręce p. komisarza Witaszka kwotę zł 5,— i wzywam do dalszegó kucia ogniwa p.p.: Drzewieckiego Stanisława i Gabca Bazylego z Fitowa.

Flak Wincenty.

Nieszczęśliwy wypadek przy młóceniu.

Wawrowice. Przed niedawnym czasem zakupił rolnik Czołba z Wawrowic nową maszynę do młócenia zboża. W celu przekonania się o jej sprawności, przystąpiono do próbnego młócenia. Po 5 minutach pracy, gdy maszyna była już w pełnym biegu, powstał nagle wielki huk — to cały bęben młóckarki rozpadł się w drobne kawałki. Cepy, których było sześć odrzucone zostały na odległość 15 metrów, kawały żelastwa poodpryskiwały po całej stodole. Brat rolnika Czołby Herbert, który nakładał zboże do maszyny, otrzymał potężny cios urwaną cepą w głowę, upadając bez przytomności na ziemię.

Szczęśliwym trafem inni pracujący przy maszynie nie doznali najmniejszych obrażeń cielesnych. Rannego odwieziono natychmiast do Szpitala Pow. w Nowemmieście.

Winę za wypadek ponosi firma handlowa z Brodnicy, która sprzedała maszynę o nieprawidłowej konstrukcji, co zostało stwierdzone.

Kursy wieczorowe dla młodzieży.

Wałdyki. Dnia 9. b. miesiąca odbyło się w Wałdykach w salce szkolnej zeb anie informacyjno-organizacyjne, mających odbywać się niebawem kursów wieczorowych. Zebraniu przewodniczył kier. szk. p. Jutrzenka. Po zagajeniu przewodniczący przedstawił zebranym cel kursów wieczorowych, oraz omówił ich znaczenie w życiu kulturalno-oświatowem wsi polskiej.

Następnie przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych. Kursy odbywać się będą dwa razy tygodniowo i będą kursami stopnia II. Kursy stopnia I. odbyły się w roku ubiegłym. Program kursów będzie w miarę możności dostosowany do wymogów i potrzeb miejscowych. Na życzenie uczestników urządza się skrzynkę pytań, do której zainteresowany w pewnej dziedzinie wrzuca kartkę z odpowiedniem pytaniem. W lekcji następnej odpowiedni referent udziela wyjaśnień w kwestji zawartej w pytaniu. Jako termin rozpoczęcia kursów wieczorowych uczestnicy ustalili dzień 4-tego listopada. Wcześniej bowiem kursy odbywać się nie mogą ze względu na trwające prace w polu. Zebrani postanowili ponadto urządzić akademję w dniu 11-tego listopada, celem uczczenia rocznicy odzyskania Niepodległości. Zapisy na uczestników kursów wieczorowych dość liczne.

Na tem zebranie zakończono.

O rozwój czytelnictwa w Polsce.

Z okazji rocznicy Komisji Edukacji Narodowej

Stopień kultury danego społeczeństwa ocenia się stanem intelektualnego, etycznego i estetycznego poziomu, jaknajszerszych warstw tego społeczeństwa. Przy stanie obecnym życia państwowego i społecznego, w którym przez prawo wyborcze i wielki rozwój instytucyj społecznych, biorą udział prawie wszyscy obywatele — stopień kultury ogólnej nie może być lekceważony. Wszyscy, którzy zdobyli wiedzę i kulturę, mają moralny i społeczny obowiązek współdziałać i pomagać w zdobyciu tych wartości, jak najszerszym rzeszom społeczeństwa.

Stwierdzić tu trzeba, że zrozumienie tego obowiązku wśród sfer powołanych, wzgl. kierowniczych państwa jest należyte. Dobre chęci jednak zarówno rządu, jak i społeczeństwa, rozbijają się w wielu wypadkach o brak funduszów, co paraliżuje inicjatywę i zamierzenia w dziedzinie oświaty.

Wprawdzie w ciągu 17 lat odrodzonej państwowości naszej Polska już bardzo dużo zrobiła w tej dziedzinie, co nam powinno dodać otuchy i wiary w lepszą przyszłość narodu — jednakże ani na chwilę nie wolno nam ustać w tej doniosłej pracy. Braki są jeszcze duże zarówno pod względem zasięgu wszerz, jak i pod względem pogłębienia oświaty i udoskonalenia metod pracy.

Jeżeli nie stać, nas na tworzenie nowych placówek oświatowych przy trwającym jeszcze nadal kryzysie, to istniejące już instytucje oświatowe nie mogą ustać w rozwoju. Wysiłki społeczne winny się znacznie spotęgować, już to drogą propagandy powszechnej, już to przez liczny udział ludzi dobrej woli w pracy oświatowej. Czytelnictwo jako środek samokształcenia i oświaty dorosłych nie jest jeszcze należycie rozumiane i popularyzowane. Gazet w Polsce czyta się za mało, a istniejące bibljoteki publiczne, nie cieszą się tą frekwencją i popularnością, jakiej dla dobra sprawy potrzeba.

W tych też kierunkach należy wytężyć siły i pójść na spotkanie tej nieuświadomionej jeszcze dostatecznie dążności i pragnienia zdobycia wiedzy i kultury, jaka bezwarunkowo daje się w ostatnich latach wyczuć, szczególniej wśród młodzieży. Przy każdej sposobności widzi się tę żywiołową niemal potrzebę wiedzy i kultury u naszego ludu. Tych dążeń nie wolno nam pozostawić na pastwę losu, lecz wziąć się energicznie do pracy i iść na spotkanie tego żywiołowego ruchu.

Kryzys w przemyśle węglowym Anglji.

LONDYN Brytyjski przemysł węglowy znajduje się w przededniu trudności finansowych w związku z płacami robotniczemi. Żądanie górników podwyższenia im płacy dziennej o 2 szylingi zostało przez właścicieli kopalń odrzucone.

Minister wojny lord Halifax oświadczył, w swej mowie, iż kryzys w przemyśle węglowym wraz z konfliktem włosko-abisyńskim jest „najciemniejszą chmurą na horyzoncie brytyjskim".

Ożywienie w handlu ziemią i nieruchomościami.

Zamarły od kilku lat handel ziemią, placami i nieruchomościami wykazuje w ostatnich czasach ożywienie.

Zarówno w stolicy jak i Pomorzu i na prowincji, zwłaszcza w Wielkopolsce notowane są częste transakcje kupna domów i ziemi.

Ceny ziemi wykazują tendencję zwyżkową wskutek poprawiającej się konjunktury w rolnictwie. Na rynku nieruchomości miejskich ceny są jednolite, zależnie od warunków lokalnych i długów, ciążących na danym objekcie.

Ameryka w hołdzie Kazimierzowi Pułaskiemu.

Rocznica śmierci naszego bohatera stała się świętem narodowem Ameryki Północnej.

Straszliwa tragedja w Marsylji której ofiarą padli król Jugosławski Aleksander I i francuski minister Barthou — skoncentrowała w ub. roku w połowie października tak dalece powszechną uwagę i skupiła na sobie ogólne zainteresowanie, że przysłoniła sobą fakt bardzo znamienny i doniosły, o którym warto dziś po roku szerzej wspomnieć.

Radosna taka wiadomość, która zrazu nie zwróciła na siebie więkrzej uwagi wPolsce—nadeszła z daleka, aż z drugiej półkuli świata, a głosiła wieść, która odrazu powinna była znaleść jak najżywszy oddźwięk we wszystkich sercach polskich.

Oto prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Roosewelt wydał przed rokiem dekret, ustanawiający „Dzień Kazimierza Pułaskiego" i polecający dzień ten obchodzić uroczyście na całym terenie Stanów Zjednoczonych jako święto narodowe. Gubernatorzy stanów w myśl tego dekretu natychmiast wydali do ludności proklamację, że dzień 11 października każdego roku jest dniem poświęconym pamięci i uczczeniu polskiego bohatera walk niepodległościowych, który wraz z Tadeuszem Kośoiuszką stał się współtwórcą niepodległości Ameryki.

Na przestrzeni całego terytorjum Stanów Zjednoczonych odbyły się więc rok temu wspaniałe uroczystości ku czci Pułaskiego. Z wielkiem wzruszeniem nasza Polonja za oceanem słuchała w tym dniu dźwięków hymnu polskiego i Amerykańskiego we wszystkich środowiskach swej przybranej ojczyzny. Z wielką dumą też kroczyły po ulicach miast amerykańskich delegacje polskie, zdążając do sal, w których odbywał się „Pułaski—Day"; W mieście Meridaen odsłonięto wówczas pomnik Pułaskiego, dłuta polskiego rzeźbiarza, górala Gucwy z Podkarpacia. W uroczystości tej wzięło udział przeszło 20.000 ludzi, specjalnie wyróżniał się pochód organizacyj polskich.

Podobne uroczystości ku czci Kazimierza Pułaskiego odbywały się w Ameryce i w tym roku w dniu 11 października. Jak dotąd, tak i na przyszłość będą one stanowić dla naszych rodaków na ziemi amerykańskiej podstawy do dumy i radości, że pełna chwały historja „starego kraju" i postacie naszych bohaterów narodowych znajdują oddźwięk i w sercach amerykańskich.

Ponowne podrożenie cementu.

Wielkie wrażenie w sferach spółdzielczości budowlanej wywołało ponowne podwyższenie ceny cementu, który z dniem 10 bm. podrożał o 75 zł. na wagonie. W ten sposób zniżka cen cementu, która w swoim czasie dodatnio wpłynęła na rozwój ruchu budowlanego przez obniżenie kosztów budownictwa, jest obecnie stopniowo zmniejszana, co niewątpliwie wpłynie na zahamowanie ruchu budowlanego. Podwyżka objęła wszystkie cementownie, jakkolwiek kartel cementowy formalnie nie istnieje.

Sensacyjny wynalazek.

Spacer po morzu.

SZCZECIN. W tych dniach odbyła się ciekawa próba nowego wynalazku. Niemiec Ernst Neumann przeszedł na nartach wodnych własnej konstrukcji przez morze Bałtyckie z wyspy Usedon na wyspę Rugję, przebywając pomimo dosyć dużej fali, przestrzeń 23 km. w ciągu 5 godzin.

PROGRAM RADJOWY.

Warszawa — wtorek 15. X.

6.3o—8.10 Aud. porann. 12.o3 Dzienn. połudn. 12.15 Aud. dla szkół. 12.30 Konc. zesp. 13.25 Chwilka dla kobiet 13.30 Z rynku pracy 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiadom. o eksp, polsk. 15.30 Muzyka lekka 16.oo Skrz. P.K. O. 16.15 Płyty 16,45 Cała Polska śpiewa 17.oo Odczyt 17.15 Konc. z Krakowa 17.5o Tr. z Krakowa 18.oo Recital fortep. 18.3o Szkic liter. 18.45 Płyty 19.oo Wiad. roln. 19.lo Progr. na dz. nast. 19.2o Konc. reklam. 19.35 Wiad. sport. lok. 19.4o Wiad. sport. ogólne 19.5o Pogad. roln. 2o.oo Aktual. monolog. 2o.lo Koncert Reprezent. 2o.3o Płyty 2o.45 Dzienn. wiecz. 2o 55 Obrazki z Polski wzpół. 21.oo Operetka 22.3o Feljeton ze Lwowa 22.45 Tr. z Krakowa 23.oo Wiad. met. 23,o5 Muzyka tan z płyt.

Warszawa — środa 16. X.

6.30—8.10 Aud. poran. 12.03 Dzien. poł. 12.15 Pogad. 12.3o Konc. ork. kamer. z Wilna 13.25 Chwilka dla kobiet 15.15 Przegl. giełd. 15.25 Wiad. o eksp. polsk. 15.3o Płyty. 16.oo Pogad. dla dzieci z Poznania 16.2o Utwory fortep. 16,45 Rozmowa muzyka ze słuchaczem radja 17.oo Pogad. 17.2o Kwintet salon. 17.5o Swiat się śmieje 18.oo Koncert solistów 18.3o Skrzynka ogólna 18.4o Życie kultur. i art. stolicy 18.45 Płyty 19.oo Pogad. społ. 19,lo Progr. na dzień nast. 19.2o Konc. reklam. 19.35 Wiadom. sport. lok. 19,4o Wiad. sport. ogól. 19.5o Reportaż akt. 2o.oo Wesoła aud. muz. ze Lwowa 2o.45 Dzien. wiecz. 2o.55 Obrązki z Polski współcz. 21.oo Koncert ze Lwowa 21.4o Kwadrans poetycki 21.55 Pogad. dl lekrarzy 22.05 Muzyka tan. 23.oo Wiad met. 23.oo Muzyka taneczna z płyt.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 12. X. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto nowe i zdrowe	13,5o — 13.75
Pszenica	17,75 — 18 00
Jęczmień browarowy	15,25 — 16,75
Jęczmień jednolity	14, 25— 14,75
Owies	14.50 — 15,00
Otręby żytnie	9,50 — 10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00 — 10,50
Otręby (średnie)	00,00 — 00,00
Gorczyca	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	26,00 — 31,00
Groch Folgera	21,00 — 23,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 12 X. 1935 za

dolary amerykańskie	5,28—,	funty szterlingów	26,20
franki szwajcarskie	173,05	franki francuskie	34,90
marki niemieckie	213.20	liry włoskie	43,70
floreny holenderskie	353,70		

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.